



Redakcja: Beata Surmacz (dyrektor IEŚ), Tomasz Stępniewski (z-ca dyrektora IEŚ),
Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Aleksandra Kuczyńska-Zonik, Jakub Olchowski,
Konrad Pawłowski, Agata Tatarenko

Nr 32 (32/2019) | 07.06.2019

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Aleksandra Kuczyńska-Zonik

Nowy prezydent na Łotwie: Egils Levits

Podczas nadzwyczajnej sesji Saeimy, 29 maja, wybrano nowego prezydenta Łotwy – Egilsa Levitsa. Wybory, w których rywalizowało trzech kandydatów – obok Levitsa byli to Juris Jansons ze Związku Zielonych i Rolników (ZZS) oraz Didzis Šmits, reprezentujący partię Do kogo należy państwo? (KPV LV) – po raz pierwszy odbyły się w głosowaniu jawnym. Do priorytetowych kierunków polityki zagranicznej Łotwy nowy prezydent zalicza kontynuację współpracy z USA i UE oraz potrzebę wsparcia łotewskiej diaspory. W polityce wewnętrznej jego celem jest zwiększenie spójności społecznej i reforma wymiaru sprawiedliwości.

O zwycięstwie przesądziły umowy przedwyborcze. Już 15 kwietnia partie koalicyjne uzgodniły, że ich wspólnym kandydatem na prezydenta będzie Egils Levits, były sędzia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (1995-2004) i obecny sędzia Trybunału Sprawiedliwości UE. Levits aktywnie działał także na rzecz przywrócenia niepodległości Łotwy, był jednym z autorów Deklaracji Niepodległości z 4 maja 1990 r., a jako przewodniczący Komisji Prawa Konstytucyjnego Państwa był również zaangażowany w redagowanie Preambuły do Konstytucji. Ma za sobą doświadczenie polityczne, był członkiem Saeimy 5. kadencji (1993-1995), ministrem sprawiedliwości i wicepremierem w rządzie Valdisa Birkavsa (1993-1994), ambasadorem Łotwy w Austrii, Szwajcarii, Niemczech i na Węgrzech (1992-1995). W 2015 r. Levits został oficjalnie nominowany przez Sojusz Narodowy na stanowisko prezydenta, ale przegrał rywalizację z Raimondsem Vējonisem. Uważa się za osobę o poglądach liberalnych i centrowych oraz orientacji narodowej. Charakteryzuje się postawą europejską, posiada duże doświadczenie, deklaruje otwartość oraz gotowość współpracy ze wszystkimi stronami. W obecnych wyborach prezydent Vējonis nie ubiegał się o drugą kadencję, prawdopodobnie ze względu na brak poparcia (w wyborach prezydenckich w 2015 r. Vējonis był kandydatem ZZS, popierany był także przez większość członków Jedności).

Zgodnie z kalkulacjami wyborczymi Levits mógł liczyć na poparcie większości członków koalicji: Nowej Jedności (V), Nowej Partii Konserwatywnej, Dla Rozwoju/Ruchu Za! oraz Sojuszu Narodowego (NA). Niewiadomą pozostawało, jak zachowają się posłowie populistycznej KPV LV, która formalnie jest także członkiem koalicji. 13 maja dwoje członków KPV LV – Linda Liepiņa i Karina Sprūde – oraz pozostający w opozycji Aldis Gobzems (były członek KPV LV) i Jūlija Stepaņenko (wybrana z listy Socjaldemokratycznej Partii Zgoda, SDPS) zaproponowali na urząd prezydenta Didzisa Šmitsa, będącego również w opozycji, choć oficjalnie należącego do koalicyjnej KPV LV. Poparli go także członkowie SDPS, dzięki czemu uzyskał 24 głosy.

ZZS wystawił własnego kandydata, Jurisa Jansonsa, z szansą 11 głosów (ostatecznie dostał 8 głosów). W dniu głosowania grupa parlamentarna KPV LV potwierdziła gotowość poparcia Levitsa przez większość frakcji, w której skład wchodzi 11 członków KPV LV. Dzięki temu ostatecznie uzyskał on 61 ze 100 głosów (2 głosy uznano za nieważne). Jego kadencja rozpocznie się 8 lipca. Pierwsze spotkanie prezydenta elekta i premiera Krišjānisa Kariņša (V), poświęcone m.in. kwestiom poprawy wymiaru sprawiedliwości, zapowiada dobrą współpracę zarówno w polityce zagranicznej, jak i wewnętrznej. Levits zasygnalizował także, że przyjrzy się planowanej reformie podatkowej pod kątem promowania solidarności społecznej.

Wśród priorytetów polityki zagranicznej pozostaje współpraca z UE i USA. Egils Levits, dorastający w Niemczech i obecnie mieszkający w Luksemburgu, reprezentuje wartości europejskie. Podstawą silnej Łotwy ma być ścisła współpraca w ramach UE. Decyzje o celach pierwszej i drugiej oficjalnej wizyty zagranicznej – w Estonii i na Litwie – są również dowodem na wzmocnienie relacji między państwami bałtyckimi. W kwestii bezpieczeństwa i obrony Levits postuluje zwiększenie środków na cele obronne, myśli także o wzmocnieniu bezpieczeństwa cybernetycznego. Priorytety Levitsa wskazują na zbieżność interesów w relacjach polsko-łotewskich, dlatego mogą być okazją do intensyfikacji relacji między państwami (zagrożenia hybrydowe i dezinformacja były tematami spotkania ministra spraw zagranicznych Jacka Czaputowicza z dyrektorem Centrum Komunikacji



Strategicznej NATO STRATCOM Jānisem Sārtsem przy okazji niedawnej sesji Rady Państw Morza Bałtyckiego w Jūrmali). Strategicznym partnerem Łotwy pozostają USA, które jednak mogą wywierać presję na Łotwę w związku ze zwrotem własności społeczności żydowskiej. W czasie Saeimy 12. kadencji (2016) zwróconych zostało 5 nieruchomości należących do Rady Gmin Żydowskich na Łotwie, jednak przedmiotem sporu nadal pozostaje 270 nieruchomości utraconych w czasie Holokaustu. Na rozwiązanie kwestii naciska rząd USA (już wcześniej powołał w tym celu wysłannika ds. Holokaustu) i Światowa Żydowska Organizacja Restytucyjna. Levits, który ma pochodzenie żydowskie, jest zdania, że Łotwa powinna wspierać społeczność żydowską w organizacji wydarzeń kulturalnych i historycznych, jednak według niego kwestia restytucji została zakończona. Ostateczna decyzja w tej sprawie będzie jednak należała do rządu.

Prezydent elekt nie wyklucza również poprawy relacji z Rosją, jednak na zasadach dobrego sąsiedztwa i w oparciu o przestrzeganie norm międzynarodowych. Stosunki bilateralne ze swoim wschodnim sąsiadem Łotwa pod przewodnictwem Levitsa będzie kształtować w zgodzie z UE, zwłaszcza w kontekście rosyjskiej agresji w Gruzji i na Ukrainie. Levits sceptycznie podchodzi do spotkania z prezydentem Władimirem Putinem (w przeciwieństwie do estońskiej prezydent Kersti Kaljulaid, która udała się do Moskwy). Nie postrzega Łotwy jako „pomostu między Wschodem a Zachodem” (oznaczającego konieczność wsparcia procesów demokratycznych w Rosji) i uzależnia demokratyzację Rosji od procesów wewnętrznych. Innego zdania są władze Litwy, które angażują się w promocję społeczeństwa obywatelskiego w Rosji (w dniach 30-31 maja w Trokach odbyło się 6. Wileńskie Forum Rosyjskie).

Wyraźnym kierunkiem polityki zagranicznej Łotwy będzie współpraca z łotewską diasporą (według szacunków MSZ Łotwy z 2012 r. stanowi ją ok. 370 tys. osób). To pozytywny sygnał dla Łotyszy mieszkających za granicą, głównie w Zjednoczonym Królestwie, USA i Kanadzie. W ten sposób Levits zakomunikował potrzebę systemowego podejścia do problemu demograficznego na Łotwie, co jest tym bardziej istotne, że Łotwa pozostaje państwem o największym spadku demograficznym w UE. Według niezależnego ośrodka European Data Journalism Network (EDJNet) w latach 2008-2018 liczba młodych ludzi (w wieku 20-29 lat) spadła o 31% (najwięcej spośród wszystkich państw UE). W ubiegłym roku ludność Łotwy zmniejszyła się o 14,4 tys. (co stanowi 0,7% populacji). Współpraca z diasporą ma na celu nie tylko podtrzymywanie relacji z ojczyzną, ale także nakłonienie do powrotu do kraju. W liczącym 1,93 mln ludności państwie może to istotnie wpłynąć na kondycję gospodarki w przyszłości (w 2018 r. Łotwa wyprzedziła Litwę i Estonię pod względem wzrostu PKB, osiągając poziom 4,8%, obecne przewidywania są niższe, poniżej 3%, według OECD).

W polityce wewnętrznej celem jest zwiększenie spójności społecznej i reforma wymiaru sprawiedliwości. Podstawą jedności i tożsamości narodu jest język łotewski, dlatego konieczne jest utrzymanie jego dominującej pozycji oraz zachowanie jednolitego systemu szkolnictwa. Prezydent elekt popiera tzw. „otwartą łotewskość” (naród w rozumieniu zarówno obywateli, nieobywateli¹, jak i migrantów). Obecnie mniejszość rosyjskojęzyczna stanowi 30% mieszkańców, a nieobywatele – ok. 11% (2018). Nowy prezydent, podobnie jak jego poprzednicy, nie planuje automatycznego obywatelstwa dla nieobywateli. Jest też przeciwnikiem obchodów Dnia Zwycięstwa (9 maja) na Łotwie. Jego zdaniem, wojna zakończyła się dopiero wraz z odzyskaniem niepodległości (1990-1991), co może być problematyczne dla rosyjskojęzycznych mieszkańców Łotwy, w dużej mierze utożsamiających się z radziecką/rosyjską narracją historyczną (w Rydze liczba uczestników obchodów Dnia Zwycięstwa sukcesywnie spada, w 2015 r. brało w nich udział powyżej 200 tys. osób, w 2019 – poniżej 100 tys.). Istotne jest zatem zwiększenie spójności społecznej, rozumianej zarówno w kategoriach etnicznych (wyrównywanie szans edukacyjnych osób rosyjskojęzycznych), jak i społecznych (zmniejszenie nierówności społecznych, wsparcie dla najbardziej potrzebujących), przy zachowaniu zasad nowoczesnej liberalnej demokracji, która zapewnia wolności obywatelskie.

Pozycja prezydenta na Łotwie jest mocno ograniczona. W polityce zagranicznej pełni on funkcje reprezentacyjne, w polityce wewnętrznej ma m.in. prawo inicjatywy ustawodawczej. Osobowość Levitsa oraz doświadczenie dyplomatyczne i prawnicze każą sądzić, że będzie bardziej aktywny na polu międzynarodowym, jak i w polityce wewnętrznej, niż dotychczasowi prezydenci Łotwy.

¹ Migrantów ze Związku Radzieckiego i ich potomków, głównie osoby rosyjskojęzyczne, które po odzyskaniu niepodległości nie otrzymały obywatelstwa Łotwy i nie posiadają obywatelstwa rosyjskiego.